

Wyrok z dnia 25 stycznia 2002 r.

II UKN 797/00

Cywilnoprawne roszczenia wyrównawcze pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy przedawniają się z upływem lat dziesięciu, gdy wypadek pozostaje w związku z zaniechaniem wykonania obowiązków pracodawcy, które nosi znamiona występku (art. 442 § 2 KC).

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2002 r. sprawy z powództwa Grażyny J. przeciwko Fabryce Opakowań Blaszanym w Z. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 6 czerwca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił apelację pozwanej Fabryki Opakowań Blaszanym w Z. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Zawierciu z dnia 18 listopada 1999 r. zasądającego na rzecz powódki Grażyny J. skapitalizowaną za okres od 21 października 1991 r. do listopada 1999 r. rentę w wysokości 35.670,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania oraz bieżące raty renty wyrównawczej w kwocie 547 zł miesięcznie począwszy od grudnia 1999 r. tytułem wyrównania majątkowych następstw wypadku przy pracy powódki, a także orzekł o kosztach procesu. W sprawie tej, w której dwukrotnie uchylano wyroki oddalające powództwo, Sąd pierwszej instancji ostatecznie uwzględnił powództwo, ustalając, że powódka w dniu 1 stycznia 1989 r. uległa wypadkowi przy pracy, w którym doznała zwichnięcia podudzia lewego ze znacznym upośledzeniem funkcji statyczno-dynamicznej lewej kończyny. Z tego powodu została zaliczona do II grupy inwalidów. Aktualnie skutki wypadku prowadzą się do

istotnego upośledzenia dolnej lewej kończyny i dyskwalifikują powódkę do wszelkich prac wymagających znacznej ruchliwości, długiego stania, a także dźwigania ciężarów. Powódka ma status osoby częściowo niezdolnej do pracy. Jednakże brak jest ofert pracy dla osób o kwalifikacjach, którymi dysponuje powódka lub w zawodzie lakiernika, który wykonywała u strony pozwanej. Do wypadku przy pracy powódki doszło na skutek nagłego najechania jej przez wózek akumulatorowy WW-12, w którym w czasie postoju wystąpiła awaria (sklejenie) styków elektrycznych. O możliwości wystąpienia takiej wady, która stanowiła zagrożenie zarówno dla osób je obsługujących, jak i postronnych, informował producent wózków. U pozwanego pracodawcy wydano instrukcję organizacji transportu oraz wyznaczono osoby odpowiedzialne za kontrolę stanu technicznego i naprawy wózków, a obsługujący je pracownicy byli uprawnieni do wykonywania przy ich pomocy transportu wewnątrzzakładowego. Tymczasem pracownik obsługujący pojazd zatrzymał go zbyt blisko powódki, a ponadto nie użył hamulca ręcznego, a w wyniku wystąpienia wady sklejenia styków wózka pojazd ruszył nagle najeżdżając powódkę. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego, uniemożliwia jednoznaczne ustalenie, czy przyczyna wypadku przy pracy powódki, której nie można przypisać żadnego przyczynienia się, leżała po stronie producenta, pracodawcy (nie można wskazać bezpośrednio osoby z kierownictwa lub nadzoru odpowiedzialnej za zaistniały wypadek), czy też obsługującego pojazd pracownika, którego biegły głównie obarczył nieprzestrzeganiem zasad bezpiecznej pracy przy przyjmowaniu wózka do eksploatacji, jak i w czasie wykonywania pracy. Dopiero po wypadku pozwany pracodawca wzmógł kontrole nad obsługą wózków akumulatorowych, które wyeliminowały tego rodzaju zdarzenia.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy uznał, że do dnia wypadku przy pracy powódki nie były respektowane przepisy bhp dotyczące bezpiecznej obsługi wózków akumulatorowych, nie było nad nimi kontroli technicznej lub była ona zbyt pobieżna przy znanych pracodawcy niedoskonałościach (wadach) stanu technicznego użytkowanych pojazdów transportu wewnętrznego. Uzasadniało to przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy na zasadach określonych w art. 435 KC i art. 191 KK z 1969 r. w związku z art. 444 § 2 KC, a zatem z 10 letnim terminem przedawnienia wyrównawczych roszczeń odszkodowawczych.

Stanowisko takie podzielił Sąd Okręgowy, który oddalił apelację strony pozwanej, podkreślając, że przed wypadkiem przy pracy powódki miały miejsce trzy inne podobne zdarzenia związane z wadami styków elektrycznych użytkowanych wózków

akumulatorowych. Dopuszczenie do użycia sprzętu zagrażającego życiu lub zdrowiu pracowników przez pracodawcę, który miał wiedzę od producenta o możliwych wadach technicznych wózków akumulatorowych, obarczało personel kierowniczy i nadzorczy pozwanej odpowiedzialnością za niedopełnienie obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznej pracy wskutek dopuszczenia do ruchu sprzętu zagrażającego życiu bądź zdrowiu pracowników, jakie mogło wystąpić w normalnym ruchu zakładu pracy. Od tej odpowiedzialności prawnej (cywilnej i karnej z art. 191 d. KK) pracodawcy nie zwalnia dostarczenie pojazdów przez producenta o wadliwym stanie technicznym. W konsekwencji termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powódki określał art. 444 § 2 KC. Zgłoszono roszczenia wyrównawcze były zasadne w całości, albowiem powódka nie ma jakiegokolwiek realnej możliwości wykorzystania istotnie ograniczonej zdolności do pracy na miejscowym rynku pracy.

W kasacji pozwany pracodawca podniósł następujące zarzuty: naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 191 d. KK (aktualnie art. 220 KK) w związku z art. 442 § 2 KC oraz art. 207 KP - przez zastosowanie 10 letniego terminu przedawnienia roszczeń powódki w sytuacji, gdy Prokuratura Rejonowa w Z. odmówiła wszczęcia karnego postępowania przygotowawczego w związku z wypadkiem przy pracy powódki. Bezpośrednio po wypadku nie wszczęła postępowania również Państwowa Inspekcja Pracy oraz o; naruszenia art. art. 3, 233 § 1, 316 § 1, 328 § 2 i 328 § 1 KPC przez niewszechstronną i wadliwą ocenę materiału dowodowego.

Na tych podstawach pracodawca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, bądź uchylenia zaskarżonych wyroków i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona skarżąca zwróciła uwagę, że sprawa była przedmiotem trzykrotnego postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, przy czym przed Sądem Okręgowym pozostawała w referacie tego samego sędziego. Zarówno organy prokuratorskie, jak i Państwowa Inspekcja Pracy nie dopatrzyły się odpowiedzialności pracowników nadzoru pozwanej za zaistniały wypadek przy pracy, który był wynikiem „nieszczęśliwego zbiegu okoliczności”, a dopuszczenie wnioskowanego dowodu z eksperymentu wykazałoby przyczynienie się powódki, która miała wysunięte nogi na tor przeznaczony do jazdy wózków akumulatorowych. Sąd Okręgowy naruszył przepisy „o domniemaniach prawnych, rozkładzie ciężaru dowodu i legalnych regułach dowodowych, wszystkie wątpliwości, nieściśło-

ści w materiale dowodowym rozstrzygnął na niekorzyść pozwanej, poprzez treść niewłaściwie poczynionych ustaleń faktycznych (...) doszło do pogwałcenia podstawy ustalenia treści normy prawnej zawartej w art. 444 § 2 kc, 191 kk, 207 kp”. W szczególności wykorzystywany wózek akumulatorowy był „najbardziej nowoczesnym sprzętem, nie posiadał dużego zużycia i był zakupiony przy pomocy tak zwanego rozdzielnika”, a pozwana nie miała możliwości zakupu innego rodzaju ani rezygnacji z jego użytkowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wytyczały podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa oraz uzasadnienie tak wskazanych podstaw kasacyjnych. Na wstępie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odmowy wszczęcia prokuratorskiego postępowania przygotowawczego, a także postępowania przed państwowym inspektorem pracy w związku z wypadkiem przy pracy powódki, nie wiążą sądu cywilnego w zakresie oceny prawnej następstw tego zdarzenia. Takie zarzuty nie stanowiły zatem przeszkody do dokonania przez Sądy meriti własnych odmiennych ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, skoro w postępowaniu cywilnym sąd jest związany wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 zdanie pierwsze KPC). Sądy meriti były zatem samodzielnie uprawnione do dokonania ustaleń, że wypadek przy pracy powódki był następstwem zaniechania powinności personelu kierowniczego i nadzorującego warunki użytkowania konstrukcyjnie wadliwych wózków akumulatorowych.

Trwające wiele lat drobiazgowe postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany pracodawca dopuścił do eksploatacji wózki akumulatorowe dotknięte wadą fabryczną, o której istnieniu był powiadomiony przez producenta tego sprzętu, a która już wcześniej doprowadziła do trzech innych wypadków, tyle że bez uszczerbku na zdrowiu pracowników. Już samo dopuszczenie do ruchu wadliwego sprzętu zagrażającego w normalnych warunkach eksploatacji życiu lub zdrowiu pracowników było sprzeczne z zasadą bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 15 KP), której złamanie rodziło odpowiedzialność pracodawcy za niedopełnienie obowiązków zapewnienia bezpiecznej i higienicznej pracy pracowników (art. 207 KP). Nie podlega

także kwestii, że dopiero ciężki wypadek przy pracy powódki doprowadził do wydania szczegółowych powypadkowych zaleceń nadzorczo-organizacyjnych, które skutecznie wyeliminowały na przyszłość zdarzenia wypadkowe z udziałem fabrycznie wadliwych wózków akumulatorowych. Okoliczności takie pozwalały Sądom meriti racjonalnie ocenić, że do dnia wypadku przy pracy powódki nie były respektowane zasady bezpiecznej pracy wykonywanej przy pomocy fabrycznie wadliwych wózków, co obciążało personel kierowniczo-nadzorczy pozwanego pracodawcy nie tylko w sferze odpowiedzialności cywilnej (art. 207 KP), obejmującej czyny niedozwolone personelu kierowniczego i nadzorczego pozwanego pracodawcy, ale także w zakresie odpowiedzialności karnej (art. 191 KK z 1969 r.).

Trudności we wskazaniu konkretnych osób spośród tego personelu odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, których zaniedbania doprowadziły do ciężkiego wypadku przy pracy powódki wskutek dopuszczenia do ruchu fabrycznie wadliwego sprzętu, nie przekreślały procesowych możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion występku z art. 191 d. KK. Dla dokonania tych ustaleń w postępowaniu cywilnym nie było przy tym konieczne imienne wskazanie sprawcy lub sprawców tego przestępstwa (to należy do postępowania karnego), ale wystarczało ustalenie, że jego sprawcą (sprawcami) był organ pozwanego pracodawcy lub pracownicy nadzoru (por. wpisana do księgi zasad prawnych uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, OSNC 1968 r. z. 6, poz. 94). Prawidłowe było zatem przyjęcie przez Sądy meriti, że zawinione niedopełnienie obowiązków zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez personel kierowniczy i nadzorczy pozwanego pracodawcy - prowadzące do narażenia powódki i innych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia - nosiło przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku opisanego w art. 191 KK z 1969 r. Pozostające w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych zaniechania pracowników pozwanego pracodawcy, które noszą znamiona występku, powodują, że cywilnoprawne roszczenia wyrównawcze pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy spowodowanym popełnionym przestępstwem ulegają przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia jego popełnienia, bez względu na to kiedy pracownik dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442 § 2 KC). Skoro wypadek przy pracy powódki miał miejsce w dniu 10 stycznia 1989 r., to jej żądania uzupełniające usta-

wową odpowiedzialność wypadkową pozwanego pracodawcy, objęte powództwem z dnia 21 października 1994 r., nie były przedawnione. W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy uznał, iż żadna z podniesionych przez stronę skarżącą podstaw kasacyjnych nie była uzasadniona. Równocześnie zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody nie mógł być przedmiotem weryfikacji kasacyjnej, bowiem strona skarżąca nie wskazała, który z przepisów prawa materialnego mógł naruszyć Sąd drugiej instancji (art. 393¹¹ KPC a contrario), a ponadto Sądy meriti wykluczyły jakiegokolwiek przyczynienie się powódki do wypadku przy pracy.

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====